

MIROSŁAW BORUTA:

„Niepodległość Białorusi polską racją stanu. Z historii polskiej myśli politycznej lat 1950-1985”;
Towarzystwo „Pomost”, Kraków 1996, A-5, 31 str.

Bardzo krótki, ale niezwykle interesujący szkic **Mirosława Boruty**, jak twierdzi sam autor, *przypomina powstałe w środowiskach polskiej emigracji i opozycji politycznej idee, których wspólnym mianownikiem jest potrzeba wyzwolenia Białorusi spod sowieckiej dominacji i konieczność jej niepodległego istnienia, konieczność motywowana jak najgłębiej pojętą polską racją stanu.*

W przeszłości stosunek polskiego społeczeństwa – a także jego elit politycznych – do idei powstania niepodległego państwa białoruskiego był bardzo różny. Najczęściej symbolizowały go dwie diametralnie różne postawy: całkowita akceptacja niepodległego bytu państwowego Białorusinów oraz jego negacja. Zresztą, daty graniczne omawianej publikacji – lata 1950–85 – symbolizują dwie różne epoki: całkowite zniewolenie przez komunistyczny aparat władzy oraz rodzącą się wraz z epoką Michaiła Gorbaczowa nadzieję na odzyskanie utraconej kiedyś państwowej swobody. Wydawałoby się, że przyjęta przez białoruski parlament „*Deklaracja o suwerenności państwowej*” z 27 lipca 1990 roku jest „milowym krokiem” Białorusinów w ustanowieniu niepodległego, demokratycznego i w końcu cywilizowanego państwa. Rzeczywistość jednak pokazała, że tak nie jest – prorosyjska polityka **Łukaszenki**, nie pozbawiona elementów łamania wolności obywatelskich i praw człowieka, to chyba symptom widocznego regresu Białorusi na drodze do demokracji i wolności.

Nadal aktualny pozostaje postulat **Klubów Służby Niepodległości** – powstałego w 1981 r. z inicjatywy **Wojciecha Ziemińskiego** nieformalnego środowiska niepodległościowego – w którym jego autorzy domagali się powstania obok niepodległej Polski suwerennej Litwy, Ukrainy i Białorusi. Jest chyba znamienym faktem, że kilkanaście lat temu istniało w Polsce zainteresowanie sprawami naszych wschodnich sąsiadów. Widać bowiem, że obok środowiska Ziemińskiego problematykę niepodległości państw położonych za wschodnią granicą Polski podejmowało wiele innych ugrupowań, na ogół działających wówczas w podziemnej opozycji. **Polska Partia Niepodległościowa Romualda Szeremietiewa**, która powstała w styczniu 1985 r., wprost deklarowała bliską współpracę z naszymi wschodnimi sąsiadami. Działająca natomiast od 1982 r. „**Solidarność Walcząca**” podkreślała piórem swojego przywódcy – **Kornela Morawieckiego**, że istnienie ZSRR opiera się na przemocy i krzywdzie innych narodów.

Pozostaje smutna konstatacja: mimo zmian geopolitycznych i rozpadu ZSRR, obecnie mamy do czynienia z przemocą w formie gwałcenia podstawowych praw ludzkich w rządzonej przez Łukaszenkę Białorusi. Jak długo jeszcze?!

JAROSŁAW HEBEL